

Sygn. akt I C 304/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2023r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka – Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 września 2023r. w G.

sprawy z powództwa A. N. (1)

przeciwko J. C. i N. S.

o zapłatę

zasądza od pozwanej J. C. na rzecz powódki kwotę 13 813,55 zł. (trzynaście tysięcy osiemset trzynaście złotych pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 lutego 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 marca 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 kwietnia 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 maja 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 czerwca 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 lipca 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 1813,55 zł. od dnia 25 maja 2022r do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo względem pozwanej J. C. w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej N. S. na rzecz powódki kwotę 13 813,55 zł. (trzynaście tysięcy osiemset trzynaście złotych pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 lutego 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 marca 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 kwietnia 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 maja 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 czerwca 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 2000 zł. od dnia 16 lipca 2019r do dnia zapłaty
- od kwoty 1813,55 zł. od dnia 25 maja 2022r do dnia zapłaty;

4. oddała powództwo względem pozwanej N. S. w pozostałym zakresie;

5. zasądza od pozwanej J. C. na rzecz powódki kwotę 2 599,50 zł. (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty;

6. zasądza od pozwanej N. S. na rzecz powódki kwotę 2 599,50 zł. (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Powódka A. N. (1) wniosła pozew przeciwko pozwanym J. C. oraz N. S. o zapłatę solidarnie kwoty 27.627,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

4.000,00 zł od dnia 16 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,

4.000,00 zł od dnia 16 marca 2019 roku do dnia zapłaty,

4.000,00 zł od dnia 16 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty,

4.000,00 zł od dnia 16 maja 2019 roku do dnia zapłaty,

4.000,00 zł od dnia 16 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty,

4.000,00 zł od dnia 16 lipca 2019 roku do dnia zapłaty,

517,80 zł od dnia 17 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty,

850,20 zł od dnia 17 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty,

770,32 zł od dnia 17 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty,

1.488,78 zł od dnia 17 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty,

a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka, że dnia 1 lutego 2019 roku wraz z pozwanymi zawarła z B. T. umowę przedwstępną dzierżawy gospodarstwa rolnego położonego w S. 10A, znajdującego się na działce ewidencyjnej nr (...), łącznie z zabudową w skład której wchodziły: budynki gospodarcze oraz budynek mieszkalny. Umowa obowiązywała od dnia 1 lutego 2019 roku. Powódka i pozwane miały uiszczać czynsz dzierżawny w wysokości 6.000 zł, płatny z góry, do dnia 15. każdego miesiąca. Miały również opłacać koszty zużycia energii elektrycznej. Zgodnie z umową każdy z dzierżawców przejmował zobowiązania w rozliczeniu miesięcznym innych dzierżawców, w stosunku do wydzierżawiającego. Tym samym na podstawie art. 369 k.c. wprowadzono solidarną odpowiedzialność powódki oraz pozwanych za zapłatę czynszu oraz mediów. Wydzierżawiająca wystawiała faktury VAT na kwotę po 2.000 zł za każdy miesiąc, w okresie od dnia 1 lutego 2019 roku do dnia 31 lipca 2019 roku. Powódka jako jedyna zapłaciła za te faktury. Za każdy miesiąc płaciła w terminie 6.000 zł, tj. łącznie 24.000 zł. Powódka jako jedyna uiszczała również opłatę za energię elektryczną, tj. łącznie 5.440,65. Przy czym suma kolejnych wpłat wymienionych w pozwie wynosiła 6.343,19 zł.

Współpraca dzierżawców zakończyła się dnia 31 lipca 2019 roku. Pozwane nie zwróciły powódce poniesionych kosztów dzierżawy oraz opłat za energię elektryczną, pomimo prowadzenia działalności gospodarczej na terenie tego gospodarstwa. Powódka samodzielnie wstąpiła w umowę dzierżawy gospodarstwa rolnego.

Powódka wezwała pozwane do zapłaty w dniu 18 listopada 2019 roku, co obejmowało uiszczony czynsz dzierżawny oraz opłatę za energię elektryczną. Dodatkowo wezwała pozwane do zapłaty z tytułu bezumownego korzystania z gospodarstwa rolnego w postaci umieszczenia banerów reklamowych w kwocie 4.000 zł w okresie od dnia 1 sierpnia 2019 roku do dnia 30 listopada 2019 roku oraz do zapłaty na paszę dla koni w kwocie 3.324,50 zł. Pozwane nie odebrały wezwań do zapłaty.

Powódka dochodzi części czynszu dzierżawy oraz opłat za energię elektryczną przypadających na pozwane z wyłączeniem swojego udziału w wymienionych należnościach. Pozwane są zobowiązane do zwrotu powódce 2/3 czynszu dzierżawnego oraz opłat za energię elektryczną.

(pozew – k. 3-8v., pismo z dnia 15.03.2022r. – k. 47-48v.)

Pozwane wniosły sprzeciw od całości wydanego w sprawie nakazu zapłaty.

Zdaniem pozwanych to powódka była zobowiązana do pokrywania kosztów utrzymania i prowadzenia gospodarstwa w ramach deklaracji wprowadzonego przez nią wkładu we współpracę. Warunki umowy o współpracę zostały wspólnie stworzone i spisane. Umowa o współpracę zawarta ustnie między powódką i pozwanymi miała moc oraz zakładała ułożenie stosunków, wspólnych działań, podziału obowiązków oraz ponoszonych wkładów dla osiągnięcia celu jak najlepszego funkcjonowania dzierżawionego przez nie gospodarstwa. Założenia współpracy zostały zaakceptowane ustnie, co wielokrotnie potwierdziła w przedstawionych dowodach w formie nagrań rozmów. A. N. (1) osobiście złożyła ofertę współpracy w tworzeniu projektu E. C. na przedmiotowym gospodarstwie. W oparciu o szereg nagrań rozmów pozwane twierdziły, że swoją działalność prowadziły niemal charytatywnie, a wszelkie dochody przekazywane były powódce. Koszty prowadzenia gospodarstwa miała ponosić powódka, w tym zapłaty czynszu dzierżawnego oraz za zużycie energii elektrycznej.

(sprzeciw – k. 64-66v.)

Stan faktycznego:

Strony procesu w obecności M. D. (ówczesnego partnera powódki) spotkały się w R. i omawiały zasady współpracy w zakresie wspólnego prowadzenia stadniny dla koni w S., gdzie pozwane już prowadziły taką działalność.

(dowód: zeznania świadka M. D. – k. 141v.-142v., płyta – k. 144, zeznania powódki – k. 155-156v., płyta – k. 159, zeznania pozwanej J. C. – k. 156v.-158, płyta – k. 159, zeznania pozwanej N. S. – k. 158-158v., płyta – k. 159)

Dnia 1 lutego 2019 roku B. T. (jako wydzierżawiająca) zawarła z A. N. (2), J. C. oraz N. S. (jako dzierżawcami) umowę przedwstępną dzierżawy, której przedmiotem było gospodarstwo rolne znajdujące się na działce ewidencyjnej nr (...) łącznie z zabudową, w skład której wchodziły: budynki gospodarcze oraz budynek mieszkalny w miejscowości S. 10A w P.. Umowa miała obowiązywać od dnia 1 lutego 2019 roku. W § 5 określono, że rozliczenia finansowe dzierżawcy z wydzierżawiającym obejmują comiesięczną opłatę w wysokości 6.000,00 zł. płatną do 15. dnia każdego miesiąca. Dzierżawczynie miały ponosić koszty energii elektrycznej według licznika. Zaleganie z czynszem za okres miesiąca miało stanowić podstawę do automatycznego rozwiązania umowy. Osobą odpowiedzialną za comiesięczne rozliczenia z wydzierżawiającą miała być A. N. (1), która zobowiązała się przekazywać całość kwoty wydzierżawiającej. W § 6 ust. 2 sprecyzowano, że każda z dzierżawczyń przejmuje zobowiązania w rozliczeniu miesięcznym innych dzierżawczyń w stosunku do wydzierżawiającej.

(dowód: umowa z dnia 01.02.2019r. – k. 12-13v.)

Strony procesu prowadziły także rozmowy w zakresie dokonywania wzajemnych rozliczeń i podziału obowiązków, ale nie doszły w tym zakresie do konsensusu. Przede wszystkim powódka nie wyrażała zgody na warunki współpracy określone w przesłanym jej projekcie.

(dowód: zeznania świadka M. D. – k. 141v.-142v., płyta – k. 144, zeznania powódki – k. 155-156v., płyta – k. 159, zeznania pozwanej J. C. – k. 156v.-158, płyta – k. 159, zeznania pozwanej N. S. – k. 158-158v., płyta – k. 159)

Wydierżawiająca B. T. w okresie od lutego 2019 roku do lipca 2019 roku wystawiała miesięcznie po 3 faktury po jednej dla każdej z dzierżawczyń (wskazując imię i nazwisko każdej z nich) na kwoty po 2.000,00 zł zatytułowane jako wynajem gospodarstwa rolnego. Wszystkie faktury pozostawiała w biurze na terenie stadniny, do którego każda ze stron procesu miała dostęp. Płatność za faktury uiszczala na rzecz wydierżawiającej powódka w wysokości łącznej 6.000,00 zł. miesięcznie.

(dowód: faktury wraz z pokwitowaniami – k. 14-19, zeznania świadka B. T. – k. 140-141, płyta – k. 144)

Z tytułu zużycia energii elektrycznej zakład energetyczny wystawił wydierżawiającej B. T. faktury:

za okres od dnia 9 stycznia 2019 roku do dnia 9 lutego 2019 roku w kwocie 776,71 zł,

za okres od dnia 10 lutego 2019 roku do dnia 11 kwietnia 2019 roku w kwocie 1.275,30 zł,

za okres od dnia 12 kwietnia 2019 roku do dnia 11 czerwca 2019 roku w kwocie 1.155,48 zł,

za okres od dnia 12 czerwca 2019 roku do dnia 12 sierpnia 2019 roku w kwocie 2.338,18 zł.

(dowód: faktury – k. 20-23v.)

Powódka A. N. (1) uiściła na rzecz zakładu energetycznego kwoty:

1.275,30 zł dnia 20 maja 2019 roku,

1.200,00 zł dnia 27 sierpnia 2019 roku,

1.026,73 zł dnia 3 października 2019 roku,

6,11 zł dnia 5 grudnia 2019 roku,

2.835,05 zł dnia 17 lutego 2020 roku.

(dowód: potwierdzenia przelewów – k. 24-26)

Pismem z dnia 18 listopada 2019 roku powódka wezwała pozwaną J. C. do zapłaty kwoty 21.138,05 zł z tytułu zwrotu:

opłat związanych z zapłatą za energię elektryczną w gospodarstwie kwocie 1.813,55 zł,

czynszu związanego z wynajmem gospodarstwa w kwocie 12.000 zł,

za bezumowne korzystanie z gospodarstwa rolnego w postaci umieszczenia banerów reklamowych w okresie od dnia 1 sierpnia 2019 roku do dnia 30 listopada 2019 roku w kwocie 4.000 zł,

opłaty za paszę dla koni w kwocie 3.324,50 zł,

- w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Przesyłka nie została podjęta w terminie.

(dowód: wezwanie – k. 27-27v., potwierdzenie nadania – k. 29, niepodjęta przesyłka – k. 30-30v.)

Pismem z dnia 18 listopada 2019 roku powódka wezwała pozwaną N. S. do zapłaty kwoty 13.813,55 zł z tytułu zwrotu:

opłat związanych z zapłatą za energię elektryczną w gospodarstwie w kwocie 1.813,55 zł,

czynszu związanego z wynajmem gospodarstwa w kwocie 12.000 zł,

- w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Przesyłka nie została podjęta w terminie.

(dowód: wezwanie – k. 31-31v., potwierdzenie nadania – k. 32, niepodjęta przesyłka – k. 34-34v.)

Dnia 31 lipca 2019 roku wydzierżawiająca B. T. rozwiązała z pozwanymi za porozumieniem stron umowę dzierżawy.

(dowód: rozwiązanie umowy najmu – k. 72)

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia stanu faktycznego oparte zostały na osobowych źródłach dowodowych, a także dokumentach złożonych przez strony, a także wydrukach które w znacznej mierze nie były kwestionowane przez strony i poza opisanymi wyjątkami mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Jeżeli mowa o zeznaniach świadka J. A. to nie miały one zasadniczego wpływu na ustalenia stanu faktycznego, albowiem osoba ta nie była świadkiem uzgodnień stron co do działalności prowadzonej na dzierżawionym terenie, tak samo jak ustalenia samej dzierżawy. Jej relacje były pośrednie i w znacznej mierze pochodziły od zaprzyjaźnionej z nią powódki. Swoją wiedzę w powyższym zakresie jedynie na domysłach wywiedzionych z własnych obserwacji opierała świadek M. L.. Podawała, że wpłacała pieniądze za usługi pozwanej J. C., ale nie była świadkiem dalszych rozliczeń między stronami, ustaleń co do podziału obowiązków itp. Z kolei świadek B. T. (wydzierżawiająca) również nie wiedziała, w jaki sposób strony procesu dokonują między sobą rozliczeń. Potwierdziła przede wszystkim, że otrzymała od powódki całość należności wynikających z umowy, a także to, że jej wolą przy podpisywaniu umowy było, aby wszystkie dzierżawczynie ponosiły odpowiedzialność z tytułu przedmiotowej umowy, co wydaje się oczywiste z punktu widzenia zabezpieczenia jej interesów. Wystawiała zresztą faktury na każdą z dzierżawczyń z osobna. Nie wiedziała jednak, skąd pochodzą środki finansowe na zapłatę bieżących faktur, które zostawiała w biurze na terenie stadniny. Podała jednak, że pozwane starały się o rozwiązanie umowy z datą wsteczną. Świadkiem pierwotnych ustaleń pomiędzy stronami był M. D., ale nie pamiętał podziału obowiązków między nimi. Nie był świadkiem rozliczeń między stronami, ale wspomagał powódkę finansowo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Jego zdaniem każda ze stron procesu miała po równo partycypować w kosztach działalności. Nie wiedział, ile dochodu wypracowały pozwane, ani nie był świadkiem przekazywania pieniędzy pomiędzy stronami procesu. Co do zasady zeznania wyżej wymienionych osób było wiarygodne, rzetelne i spójne. Nie nosiły znamion wcześniejszego ich przygotowywania na potrzeby niniejszego postępowania, co dotyczy również poważnie skonfliktowanego z pozwanymi M. D.. Zaznaczał on, jeśli pewnych okoliczności nie pamiętał. Jeżeli zaś mowa o zeznaniach stron, to należało je przyjąć jako podstawę ustaleń faktycznych jedynie w zakresie niesprzecznym. Przede wszystkim więc w tym zakresie, że strony zawarły umowę i prowadziły działalność na terenie stadniny. Nie mniej część zeznań pozwanych, w kontekście pozostałych dowodów, w tym wykładni umowy, należało uznać za przygotowane na potrzeby procesu jako przyjętą linię obrony. Pozwane twierdziły bowiem, że nigdy nie otrzymały faktury, ale przecież podawały, że incydentalnie pozostawiały pieniądze w biurze, a tam przecież wydzierżawiająca pozostawiała faktury. Ciężko również twierdzić, aby powódka godziła się na ponoszenie wszelkich obciążeń w razie straty, zważywszy, że o ile zainwestowała pewne środki finansowe, to zależało jej na zyskach, a nie jedynie pokrywaniu strat.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 6 k.p.c. pominięto dowód z nagrań dołączonych do sprzeciwu oraz zeznań świadków K. Z. i K. P., albowiem wnioski te nie odpowiadały wymogom art. 235¹ k.p.c., a pozwane mimo wezwania nie usunęły tych braków. Zgodnie bowiem z ostatnim z wymienionych przepisów we wniosku o przeprowadzenie dowodu strona

jest obowiązana oznaczyć dowód w sposób umożliwiający przeprowadzenie go oraz wyszczególnić fakty, które mają zostać wykazane tym dowodem.

Jeżeli mowa o świadkach K. Z. i K. P., to pozwane nie sprecyzowały też dowodowych wobec nich.

Szerszego omówienia wymaga dowód z nagrań. Po pierwsze pozwane zostały zobowiązane do złożenia transkrypcji nagranych rozmów, a także wskazania, czy dokonały przerobienia nagrań oraz czy nagrania stanowią wycinki rozmów, zgodnie z twierdzeniami powódki (vide: k. 97). Strona pozwana nie ustosunkowała się do tego zobowiązania, a zatem poniosła negatywne skutki znajdujące oparcie w art. 235² § 1 pkt 6 k.p.c.

Zważyć również należało, że obecnie, przy aktualnych osiągnięciach techniki, coraz częstszym zjawiskiem społecznym, jest nagrywanie treści rozmów za pomocą różnego rodzaju urządzeń utrwalających dźwięk. Nie ma przy tym wątpliwości, że jeżeli dzieje się to za wiedzą i zgodą wszystkich osób uczestniczących w tych czynnościach, to nagranie takie stanowi wartościowy materiał dowodowy, który może być wykorzystany w postępowaniu sądowym. Sąd dostrzega, że odmiennie należy oceniać sytuację, gdy nagrania takiego dokonuje tylko jeden z uczestników – bez wiedzy i zgody pozostałych, inaczej jeszcze sytuację, gdy nagranie powstaje w wyniku podsłuchiwanie osób trzecich przez osobę, która nie posiadała do tego żadnego legalnego uprawnienia.

Zauważyć jednak należy, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają żadnej regulacji dotyczącej zagadnienia dopuszczalności takich dowodów, jak również ich legalnej definicji. Nie ma wreszcie katalogu dowodów tj. precyzyjnego wskazania, co nim może być, a co nie może. Przepis art. 308 k.p.c. stanowi, że dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243¹, w szczególności zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów.

W wyroku z dnia 10 stycznia 2008 roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie o sygn. akt I ACa 1057/07 (LEX nr 466434) zajął stanowisko, zgodnie z którym dowody uzyskane w sposób sprzeczny z prawem nie powinny być co do zasady dopuszczone, uznając, iż podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się (art. 49 Konstytucji RP). Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że Sąd ten miał na uwadze rozbieżne orzecznictwo w tej mierze, ale podkreślił, że w żadnym z orzeczeń nie przyjmuje się całkowitej dowolności w procesowym wykorzystywaniu dowodów uzyskanych „z naruszeniem prawa”, ani też nie opowiada się za bezwzględnym zakazem korzystania z nich. W każdym razie, jak zostało wskazane, podejmując decyzję w tym przedmiocie, sąd orzekający w danej sprawie winien mieć na uwadze, że częstokroć będzie miał w niej miejsce konflikt pomiędzy wartościami konstytucyjnie chronionymi, to jest najczęściej prawem do sprawiedliwego, czyli także zgodnego z prawdą, rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 Konstytucji RP), a prawem do wolności i ochrony komunikowania się (art. 49 Konstytucji RP). Dlatego też trudno jest wyartykułować w omawianej kwestii generalną dyrektywę, która znajdzie zastosowanie we wszystkich przypadkach, a zapewne nie jest to w ogóle możliwe. W takim stanie rzeczy decyzja o dopuszczeniu dowodu uzyskanego „sprzecznie z prawem” powinna uwzględniać szczególne okoliczności konkretnej sprawy, które w jednym przypadku mogą usprawiedliwiać danie pierwszeństwa dążeniu do rozpatrzenia sprawy zgodnie z prawdą materialną, a w innym przypadku danie pierwszeństwa prawu do ochrony tajemnicy komunikowania się.

W wyroku z dnia 22 kwietnia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 478/15 (Legalis nr 1482778) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ograniczenia dopuszczalności wykorzystania nagrania rozmowy, w której uczestniczy nagrywający, wynikać mogą z charakteru zawartych w nim treści, dotyczących sfery prywatności osoby nagrywanej. Dowód taki mogą dyskwalifikować także okoliczności, w jakich nastąpiło nagranie, jeżeli wskazują one jednoznacznie na poważne naruszenie zasad współżycia społecznego, np. przez naganne wykorzystanie trudnego położenia, stanu psychicznego lub psychofizycznego osoby, z którą rozmowa była prowadzona. Wyrażenie przez osoby nagrane zgody na wykorzystanie nagrania w celach dowodowych przed sądem cywilnym usuwa zazwyczaj przeszkodę, jaką stanowi nielegalne pozyskanie nagrania. Brak takiej zgody wymaga przeprowadzenia oceny, czy dowód – ze względu na swoją treść i sposób uzyskania – nie narusza konstytucyjnie gwarantowanego (art. 47 Konstytucji RP) prawa do prywatności osoby nagranej, a jeżeli tak, to czy naruszenie tego prawa może znaleźć uzasadnienie w potrzebie zapewnienia innej

osobie prawa do sprawiedliwego procesu (art. 45 Konstytucji RP). Natomiast wątpliwości co do wartości dowodu z potajemnego nagrania rozmowy prowadzonej przez nagrywającego z rozmówcą z uwagi na możliwość sterowania przez nagrywającego przebiegiem tej rozmowy nie usprawiedliwiają zdyskwalifikowania dowodu a priori.

Podobne stanowisko wynika z poglądów doktryny. Można generalnie stwierdzić, że uznawana na gruncie cywilnego prawa procesowego zasada niedopuszczalności przeprowadzenia dowodów nielegalnych nie ma charakteru generalnego. Nie są objęte powyższą zasadą dowody w postaci nagrań, dokonane osobiście przez uczestników zdarzeń, które są następnie przedstawiane sądowi przez te osoby, występujące w charakterze stron. Podkreślono przy tym, że osoby dokonujące takich nagrań, w odróżnieniu od osób trzecich, z uwagi na to, że są uczestnikami procesu komunikacyjnego, nie naruszają przepisów chroniących tajemnicę komunikowania, wyrażoną w art. 49 Konstytucji RP, natomiast w przypadku innych praw o charakterze bezwzględny (dóbr osobistych, prawa do prywatności), wolności i praw wynikających z art. 49, 51 Konstytucji RP, art. 8 EKPCz, brak bezprawności naruszenia tych dóbr wynika z realizacji prawa do sądu. Prawo do sądu określone w art. 45 Konstytucji RP, jak i przepisy ustawy regulującej sądowe postępowanie cywilne, zezwalają na naruszenie wymienionych dóbr, z uwagi na przedmiot postępowania, który został przedstawiony przez stronę pod osąd sądu i realizację ochrony jej praw podmiotowych w postępowaniu sądowym (por. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20.11.2018r., II Ca 382/18, Legalis nr 2181510).

W niniejszej sprawie Sąd pominął wnioski o dowód z nagrań w oparciu o wyżej wskazane podstawy prawne i argumentację. Z samego zapisu nagrań wynika również, że stanowią one wycinek jednej lub kilku rozmów. Wycinki te mają od kilkunastu do kilkudziesięciu sekund. Brak podstaw do twierdzenia, aby powódka wiedziała o nagrywaniu tych rozmów. Bez wątpliwości wycinki nagrań, uzyskane bez zgody i wiedzy osoby nagrywanej, nie mogły stanowić obiektywnego dowodu w sprawie i zastępować dowodu z zeznań stron.

Marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia miały fragmenty zrzutów ekranu z rozmów SMS-owych, albowiem również stanowią pewny wycinek relacji między stronami, przede wszystkim już po zaognieniu konfliktu. W pewnym sensie sytuacja oceny tych dowodów jest zbliżona do dowodów z nagrań. W znacznej mierze dotyczyły wymiany oświadczeń pomiędzy pozwanymi a wydzierżawiającą i zakończeniem między nimi współpracy. Podobnie znaczenia dla rozstrzygnięcia nie miały zrzuty rozmów pomiędzy pozwaną a powódką. Same w sobie nie świadczą, że jakieś pieniądze zostały pozostawione, a jedynie, że pozwana tak twierdziła. W tym zakresie należało opierać się na zeznaniach stron. Analogicznie rzecz ma się do rozliczeń z pracownikiem, przy czym nie jest wiadomo, o kim konkretnie mowa, a ze zrzutu ekranu fakt ten nie wynika.

Za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia należało uznać także projekt umowy o współpracę (vide: k. 69-71), albowiem nie został on podpisany przez żadną ze stron, a ponadto powódka wprost sprzeciwiała się takiej umowie.

Natomiast w zasadzie bezsporne było, że na dzierżawionym gruncie prowadzona była ustalona między stronami działalność w zakresie stadniny koni i bez znaczenia dla tej oceny pozostaje ujawnienie tego w odpowiednich rejestrach. Dlatego wydruki z portalów społecznościowych oraz zdjęcia jedynie potwierdzały te fakty.

Podstawę prawną roszczenia powódki upatrywać należało w art. 376 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych.

Treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga przede wszystkim o tym, czy roszczenia regresowe między dłużnikami wystąpią, a jeśli tak, to w jakim kształcie. Źródłem wspomnianego stosunku wewnętrznego mogą być postanowienia ustawy lub umowa między dłużnikami solidarnymi. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 3/16, (Legalis nr 1509203), podkreślono, że umowa między współdłużnikami, dotycząca zasad repartycji kosztów poniesionych w związku z zaspokojeniem długu solidarnego, może zarówno poprzedzać zaspokojenie długu solidarnego, jak i nastąpić dopiero po uzyskaniu przez wierzyciela całości świadczenia od jednego lub niektórych dłużników solidarnych. Kiedy reguły rozliczeń nie zostały w taki sposób oznaczone, przyjmuje się, że dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać

zwrotu od współdłużników w częściach równych. Oznacza to, że wyłączenie roszczeń regresowych może wynikać jedynie z treści stosunku wewnętrznego, bowiem bez takiego wyłączenia rozliczenia między dłużnikami będą mieć swą podstawę (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2023).

Ocena zgłoszonego roszczenia w pierwszej kolejności uzależniona była od wykładni umowy o dzierżawę z dnia 1 lutego 2019 roku.

Zgodnie z art. 693 k.c. przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz (§ 1). Czynsz może być zastrzeżony w pieniądzach lub świadczeniach innego rodzaju. Może być również oznaczony w ułamkowej części pożytków (§ 2).

Dzierżawa jest umową odpłatną – świadczenia stron są ze sobą korelatywnie związane, dzierżawca ma obowiązek płacić czynsz za używanie rzeczy niezależnie od tego czy uzyska on pożytki, choć strony mogą umówić się inaczej (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2023).

W umowie wskazano, że dzierżawczyniami były powódka oraz pozwane. Niewątpliwie zdaniem Sądu z umowy wynikało, że to strony niniejszego procesu zobowiązane były solidarnie, względem B. T., do zapłaty czynszu. Przemawia za tym szereg argumentów. Przede wszystkim wynika to treści § 6 ust. 2 umowy, zgodnie z którym każdy z dzierżawców przejmuje zobowiązania w rozliczeniu miesięcznym innych dzierżawców, w stosunku do wydzierżawiających. W żadnym razie nie stoi to w sprzeczności z zapisami § 5 ust. 1, gdzie wskazano, że odpowiedzialną za comiesięczne rozliczenia z wydzierżawiającym jest powódka i zobowiązuje się przekazywać całość kwoty wydzierżawiającej. W ocenie Sadu dotyczy to technicznego sposobu zapłaty i wykonywania obowiązków księgowej przez powódkę, co potwierdza treść jej uznanych za wiarygodne zeznań. Zresztą w § 5 ust. 1 lit. a takiego rozróżnienia nie wprowadzono. Po drugie, gdyby faktycznie było tak, że wszystkie zobowiązania finansowe związane z ponoszeniem kosztów dzierżawy miała przejąć powódka, to naturalnie jedynie ona byłaby stroną umowy. Wreszcie nie wydaje się, aby inaczej zapisy umowy rozumiały jej strony i inna była ich wola przy dokonywaniu tych czynności. Wynika to przede wszystkim z faktu prowadzenia rozmów pomiędzy stronami niniejszego procesu, a pozostających w toku również po zawarciu umowy dzierżawy. Niewątpliwie zatem zobowiązanie dzierżawczyń względem wydzierżawiającej było ich zobowiązaniem solidarnym w rozumieniu art. 369 k.c., zgodnie z którym zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej.

Pomiędzy stronami nie było również sporu co do wysokości należności obciążających dzierżawczynie, a także tego, że rozliczeń faktycznie dokonywała powódka. Powódka również opłaciła faktury za energię elektryczną. Pozwane nie zdołały zaferować materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że uiszczyły jakiegokolwiek należności z tego tytułu. Postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, że prowadzona działalność zasadniczo przynosiła straty. Wzajemne rozliczenia stron co do przychodów pozostają niejasne. Strony zaniedbały nałożone na nie obowiązki rachunkowe, a takie wynikały już z samego faktu prowadzenia działalności gospodarczej, a więc przede wszystkim działalności zarobkowej, ciągłej i zorganizowanej. Nawet jeżeli pozwane przekazywały powódce jakiegokolwiek środki z przychodów, to nie jest wiadomo, w jakiej dokładnie kwocie i w jakiej wysokości pokrywały one poszczególne obciążenia. Koszty prowadzenia tego rodzaju działalności to nie tylko dzierżawa i zużycie prądu, ale także np. zakup paszy dla koni, czy też finansowanie banerów, o których w pozwie wspominała powódka. Nie jest także wiadomo, czy pozwane przekazywały wszystkie uzyskane przychody powódce, czy tylko ich części, zważywszy, że podziałowi miały podlegać nie przychody, a zyski. Dlatego Sąd uznał, że pozwane nie udowodniły, że część należących do nich środków przeznaczona została na zapłatę czynszu i opłat wynikających z umowy dzierżawy czy opłat za prąd.

Kluczowym jednak zagadnieniem było ustalenie, czy pomiędzy stronami procesu istniał stosunek prawny, z którego wynikało to czy i w jakich częściach powódka mogła żądać zwrotu poniesionych wydatków od pozwanych. Strony nie kwestionowały tego, że głównym wkładem powódki w prowadzenie stadniny był wkład finansowy, pozwanej N. S. ruchomości, a pozwanej J. C. jej praca i jak się wydaje, dotychczasowy wkład w prowadzenie działalności na dzierżawionym terenie. Nie istniał jednak obiektywny dowód w sprawie, na podstawie którego można by ponad

wszelką wątpliwość ustalić treść stosunku prawnego pomiędzy współdłużnikami solidarnymi (stronami procesu). Jednoznaczne jest w świetle umowy dzierżawy, że obciążenia z tytułu kosztów związanych z dzierżawą strony miały ponosić w równych częściach. Powyższe stanowiło podstawę do zasadnego żądania przez powódkę od pozwanych zwrotu tego co świadczyła na rzecz B. T. w związku z zawartą umową dzierżawy, przy założeniu, że każda ze współdłużniczek względem wydzierżawiającej odpowiada w częściach równych. Pozwane nie kwestionowały, że energia elektryczna została opłacona, że stadnina była prowadzona przez strony, a powódka przedstawiła dokumenty (faktury za energię elektryczną), z których wynikało w jakiej wysokości zapłaciła należność z tego tytułu.

Odpowiedzialność pozwanych względem powódki nie była solidarna, nie wynika to z ustawy ani z innego stosunku prawnego. Z tego powodu na podstawie art. 376 § 1 k.c. orzeczono jak w punktach 1. i 3., oddalając powództwo w pozostałym zakresie w punktach 2. i 4., a to na podstawie art. 366 § 1 k.c. a contrario.

Podstawę naliczenia odsetek stanowiły przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. częściowo w zw. z art. 455 k.c., a wymagalność wynikała wprost z umowy dzierżawy i wystawianych w związku z nią faktur, które dostępne były także dla pozwanych (pozostawiane w biurze przez B. T., w którym to pozwane deklarowały incydentalne pozostawianie uzyskiwanych przychodów). W pozostałym zakresie (poza czynszem dzierżawnym) wymagalność uzależniona była od wezwania do zapłaty, co nastąpiło z doręczeniem pozwu. Dlatego w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego na podstawie art. 455 k.c. oddalono powództwo.

O kosztach procesu orzeczono w punktach 5. i 6. wyroku. Pomędzy pozwanymi zachodziło współuczestnictwo jedynie formalne, a więc każda z nich ponosiła swój koszt związany z udziałem w sprawie (art. 105 § 1 k.p.c.). Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd uznał, że skoro powódka tylko w nieznacznym zakresie uległa w swoim żądaniu, obciążył pozwane całością poniesionych przez powódkę kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (1.582,00 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika w osobie adwokata w stawce minimalnej (3.600,00 zł) ustalonej w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.) – łącznie 5.199,00 zł. Kwota ta po połowie została więc zasądzona od pozwanych w punktach 5. i 6. wyroku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, a to na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.